

# Zapiski bibliograficzne

## NIEMCY W DOBIE IMPERIALIZMU

Opracowania dotyczące całego okresu

GERHARD RITTER: The military and politics in Germany. „Journ. Centr. Europ. Aff.“. V. XVII. October 1957. N. 3, s. 258—271.

Autor zwięźle referuje swój pogląd na zagadnienie militarystyki niemieckiej, wyłożony w jego publikacjach książkowych. Twierdzi, że militarystyka nie jest i nie była cechą narodową Niemców. Militarystyczny charakter Prus wynikał rzekomo z ich zagrożenia przez Polskę, Szwecję i Rosję. Fryderyk III prowadził wojny gabinetowe, nie zaś narodowe. Kult oręża zrodził się w Niemczech w dobie wojen wyzwoleńczych przeciw Napoleonowi. Później tylko dzięki silnym militarystom Prusom Niemcy osiągnęły zjednoczenie. Jednakże Bismarck był przeciwnikiem militarystyki, tzn. stał na stanowisku zwierzchności czynnika politycznego. Czynniki wojskowe stopniowo emancypowały się spod kontroli władz cywilnych, jakkolwiek zdaniem Rittera nie miały one żadnego wpływu na politykę doby wilhelmskiej. Wypowiedzenie wojny w 1914 r. oraz napad na Belgię spowodowane były zatriumfowaniem względów czysto militarystycznych, z którymi zdaniem Rittera polityka niemiecka nie miała nic wspólnego. Podczas wojny militarystyka zatriumfowała, czego symbolem stała się postać Ludendorffa. Skrajny przykład militarystyki reprezentuje Hitler. Tu jednak autor podkreśla, że generalizacja stanowiła element umiarkowany i że właśnie względy militarystyczne były poważnym motywem jej opozycji przeciw Hitlerowi. Jeśli chodzi o chwilę obecną, to autor żywi nadzieję, że wyemancypowanie się czynnika wojskowego już nigdy nie nastąpi. Autor wyraża ubolewanie, że ludność niemiecka odnosi się obecnie do żołnierzy z niechęcią. Ubolewa również, że nieuzasadniona jego zdaniem obawa przed militarystyką niemiecką skłoniła aliantów do wytyczenia obecnej zachodniej

granicy Polski. Granica Polski — twierdzi Ritter — równoznaczna jest z granicą — jak mówi — bolszewizmu. Zlikwidowanie Prus zniósłoby — zdaniem Rittera — główną zaporę zachodniej Europy przed Rosją.

### I wojna światowa 1914—1918

GEORG ADLER: Die Haltung der Bremer Linken zur USPD und zur Herausbildung einer revolutionären Kampfpartei. „Wissenschaftliche Zeitschrift der Martin-Luther-Univ. Halle-Wittenberg“ Jg. VI. 1956/57. Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe. H. 6, s. 955—969.

Autor zajmuje się mało znaną lewicową grupą polityczną, tzw. *Bremer Linke*, oficjalnie nazywającą się *Internationale Kommunisten Deutschlands* (IKD), która wspólnie z grupą *Spartakus* utworzyła pod koniec 1918 r. Komunistyczną Partię Niemiec. Adler, opierając się na wychodzącym od r. 1916 organie IKD tygodniku „Arbeiterpolitik“, *Wochenschrift für wissenschaftlichen Sozialismus*, przedstawia stosunek IKD do wojny i pokoju, do Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (USPD) oraz do utworzenia nowej rewolucyjnej partii, którą miała być w przyszłości KPD. Z charakterystyki tej wynika, że IKD była partią o ideologii leninowskiej, od grupy *Spartakus* różniła się tylko negatywnym stosunkiem do USPD. Artykuł jest interesującym przyczynkiem do historii ruchu robotniczego w Niemczech w okresie I wojny światowej.

HANS HEINRICH ANGERMÜLLER: Die Haltung der deutschen Arbeiterparteien zu den Friedensverhandlungen von Brest-Litowsk. „Wissenschaftliche Zeitschrift der Martin-Luther-Univ. Halle-Wittenberg“ Jg. VII. 1956/57. Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe. H. 6, s. 971—988.

Niemiecka klasa robotnicza była przeciwna jakimkolwiek aneksjom terytorialnym na wschodzie. Stąd jej wroga postawa w stosunku do planów i warunków pokoju brzeskiego, która znalazła wyraz w masowym strajku protestacyjnym robotników przemysłu zbrojeniowego w styczniu 1918 r. Strajk ten — zdaniem Angermüllera — miał wyłącznie polityczny charakter i był skierowany przeciwko zaborczym planom imperialistów niemieckich. Jakkolwiek strajk nie osiągnął swego celu ze względu na oportunistyczną postawę kierownictwa SPD i USPD, to jednak osłabił pozycję delegacji niemieckiej w Brześciu i przyspieszył proces rozdziału między reformistyczną SPD a siłami rewolucyjnymi stojącymi na gruncie internacjonalizmu proletariackiego.

GERHARD HILKE: Die Eisleber Presse zur Grossen Sozialistischen Oktoberrevolution. „Wissenschaftliche Zeitschrift der Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg“, Jg. VI. 1956/57. Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe. H. 6, s. 989—995.

Ton prasy powiatu Eisleben, podobnie jak i w całym Niemczech, w stosunku do Rewolucji Październikowej był początkowo przyjazny, ponieważ spodziewano się, że z nowymi władzami szybko będzie można dojść do porozumienia. Stanowisko takie podyktowane było względami militarno-politycznymi, chodziło bowiem o jak najszybsze zawarcie pokoju i przetrzymanie wojsk na front zachodni. Kiedy jednak przekonano się, że rokowania nie przyniosą pożądanego skutku, i kiedy uwidocznił się wpływ rewolucji na Niemcy, rozpoczęła się niczym nie skrepowana antyradziecka kampania prasy niemieckiej.

#### Republika Weimarska 1919—1933

Zur Politik Schleichers gegenüber der NSDAP. „VfZ“ 1958. H. 1, s. 86—118.

Pod tym tytułem ogłosił i skomentował Thilo Vogelsang kilka nieopublikowanych dotąd dokumentów rzucających pewne światło na sprzeczne dotąd oceny roli politycznej gen. Schleichera w czasie rządu Papena (1 VI — 17 XI 1932).

#### Niemcy hitlerowskie 1933—1939

I. D. OSTOJA-OWSIANYJ: Iz istorii franko-giermskich pieriegovorow w 1936—1937 godach. „W.I.“ 1/1958, s. 102—122.

Autor przeciwstawia się twierdzeniu, jakoby ugodowa polityka Francji wobec Niemiec hitlerowskich wywołana była naciskiem Anglii. Inicjatywa porozumienia wychodziła nieraz samodzielnie od Francji. Artykuł omawia głównie wyniki rozmów przeprowadzonych nieoficjalnie w Paryżu w latach 1936/37 przez Schachta i Papena z takimi politykami, jak Blum, Chautemps i Bonnet. W kwestii byłych kolonii niemieckich mocarstwa zachodnie nie odrzucały myśli ustępstw na rzecz Niemiec, grały jednak na zwłokę. Bonnet i Chautemps dali do zrozumienia wysłannikom niemieckim, że Francja nie będzie się sprzeciwiać rozszerzeniu wpływów niemieckich w strefie dunajskiej oraz rewizji stosunków w Europie środkowej, szczególnie w odniesieniu do mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Anglia i Francja domagały się jednak ustępstw niemieckich w sprawie rozbrojenia, w sprawie stosunku do Hiszpanii oraz zagwarantowania *status quo* na zachodniej granicy niemieckiej.

#### Niemcy hitlerowskie w dobie drugiej wojny światowej 1939—1945

CONSTANTIN GRAF STAMATI: Zur „Kulturpolitik“ des Ostministeriums. „VfZ“ 1958. H. 1, s. 78—85.

Autor, urzędnik b. hitlerowskiego ministerstwa wschodniego (*Ostministerium*), składa relację o nieznanych „dobrych“ poczynaniach tego ministerstwa. Artykuł został wydany pod dewizą Rankego: „jak to właściwie było“.

G. M. TAWROWSKAJA: K woprosu o sozdani antigitlerowskoj koalicyi (ijun' 1941 — ijul 1942). „W.I.“ 12/1957, s. 77—98.

Autorka analizuje współpracę W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR w dobie drugiej wojny światowej podkreślając — w odróżnieniu od historiografii zachodniej — rolę nacisku mas ludowych na przywódców państw kapitalistycznych. Zwraca też uwagę na próby sabotowania tej współpracy przez zwlekanie z utwo-

zeniem drugiego frontu, przez wysunięcie propozycji wprowadzenia wojsk brytyjskich na Kaukaz (wrzesień 1941) i próby kwestionowania przynależności republik bałtyckich do ZSRR.

*Niemcy po II wojnie światowej*

WALTER L. DORN: Die Debatte über die amerikanische Besatzungspolitik für Deutschland (1944—45). „VfZ“ 1958. H. 1, s. 60—77.

Treścią artykułu jest dyskusja, jaką wywołała w amerykańskich kołach rządowych opracowana przez amerykański sztab generalny dyrektywa, znana jako J. C. S. 1067. (*Joint Chiefs of Staff*), formułująca zasady przyszłej amerykańskiej polityki okupacyjnej w Niemczech.

Artykuł ma dużą wartość naukową, ponieważ autor, który sam aktywnie współdziałał w realizacji amerykańskiej polityki okupacyjnej, wykorzystał również nie opublikowane dotąd dokumenty amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa wojny i ministerstwa finansów.

Zalążkiem tego artykułu, który jest zarazem kwintesencją mającej się wkrótce ukazać książki, był referat, który wygłosił autor, profesor historii Europy uniwersytetu Columbia, na zjeździe historyków amerykańskich w St. Louis w grudniu 1956 r.

KURT SONTHEIMER: Thomas Mann als politischer Schriftsteller. „VfZ“ 1958. H. 1, s. 1—44.

Głównym zagadnieniem, przewijającym się w poglądach politycznych T. Manna na całej przestrzeni ich ewolucji, było to, co on nazywał „antynomią ducha i polityki“. Sfera „ducha“ była dziedziną jego prac. W dobie pierwszej wojny światowej sądził, że „duch“ zagrożony jest przez „politykę“. Przez termin „polityka“ Mann rozumiał demokrację liberalną i cywilizatorski optymizm. Niemczyzną utożsamiał z humanistycznym konserwatyzmem. Czuł się głęboko związany z problematyką literatury rosyjskiej (Dostojewski), pogardzał zaś francuskim „cywilizatorskim politykierstwem“. W dobie Republiki Weimarskiej dokonał pozornego — jak podkreśla autor — zwrotu, odrzucając hasła reakcyjne jako niehuman-

istyczne a wypowiadając się za demokracją treści socjalnej. Uważał bowiem, że konserwatyzm nie powinien się wiązać z określonymi instytucjami politycznymi, ale ze sprawą trwałych problemów humanistycznych. Przeciw hitleryzmowi wystąpił z całym zdecydowaniem, co po drugiej wojnie światowej poróżnić go miało głęboko z panującymi sferami Niemiec zachodnich. Jego twierdzenie, że cały dorobek literacki doby hitleryzmu go dzien jest zniszczenia, wywołało protest, przy czym wystąpiono z twierdzeniem, że Mann Niemców nie rozumie i że emigrując za granicę okazał się oportunistą. Zarzucano mu również podziw dla ideowej treści komunizmu i sympatię dla NRD. Sprowadziło to na pisarza trudności na terenie USA w okresie działalności sen. Mac Carthy'ego, wobec czego resztę życia Mann spędził w Szwajcarii twierdząc, że ojczyzną jego jest język niemiecki, wolny od stref okupacyjnych.

Der Westdeutsche Aussenhandel 1950—1955. „Wirtschaftsdienst“. Herausgegeben vom Hamburgischen Welt-Wirtschafts-Archiv, 1956. Heft 3 u. 4, März u. April.

Artykuł składa się z dwóch części osobno publikowanych. W pierwszej części omawiane jest zagadnienie wzrostu handlu zagranicznego NRF i jego struktura towarowa. W cyfrowym zestawieniu uderza charakterystyczny fakt, że część przywozu, przypadająca na żywność, mimo utraty Ziemi Zachodnich przez Niemcy, kształtuje się niżej w przekroju trzech ostatnich lat, niż wynosiła w przywozie Rzeszy w r. 1928 i 1936/38. Druga część artykułu zajmuje się rozmieszczeniem geograficznym handlu zagranicznego NRF. Dominującą pozycję tak w imporcie, jak w eksporcie zajmuje Europa zachodnia (60—75%). W następnej kolejności znajduje się Ameryka Północna, Ameryka Południowa, Azja i wreszcie z najmniejszym udziałem Afryka. Wysokie obroty handlowe z Europą zachodnią wynikają w pewnym stopniu z faktu, że pewna część handlu kolonialnego przechodzi poprzez tzw. kraje macierzyste, np. Anglię, Francję, Holandię czy Belgię.

(Z N)

Jerzy Krasuski i Zbigniew Kulak